



Sygn. akt I UK 153/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania Małgorzaty L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej "S." Spółki z o.o.
o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 kwietnia 2012 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 lutego 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 20 marca 2008 r. stwierdził, że
Małgorzata L. od 16 lipca 2007 r. podlega ubezpieczeniom społecznym jako

pracownik „S.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z miesięczną podstawą wymiaru składek w kwocie 1.437 zł brutto.

Powyższą decyzję zaskarżyła ubezpieczona Małgorzata L. oraz Spółka „S.”, wnosząc o jej zmianę i ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zgodnie z wysokością otrzymywanego przez ubezpieczoną wynagrodzenia, tj. 14.776 zł brutto miesięcznie. Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 31 maja 2010 r. oddalił odwołania.

Sąd ustalił, że odwołująca się Małgorzata L., urodzona 8 lipca 1979 r., ukończyła Wydział Farmacji Akademii Medycznej. W okresie od 10 grudnia 2003 r. do 10 października 2005 r. ubezpieczona była zatrudniona w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Nasza Apteka” z wynagrodzeniem miesięcznym 3.000 zł brutto. Od 2 września 2005 r. do 31 sierpnia 2007 r. odwołująca się pracowała w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „M.” jako przedstawiciel medyczny w pełnym wymiarze czasu pracy, z miesięcznym wynagrodzeniem 4.100 zł brutto (począwszy od 1 stycznia 2007 r.). W dniu 11 września 2006 r. zawarła umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2010 r. ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością M. M., na stanowisku magistra farmacji w hurtowni farmaceutycznej w wymiarze 1/8 etatu (5 godzin w tygodniu), z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.000 zł. Od 24 kwietnia 2007 r. Spółka M. M. powierzyła jej obowiązki dyrektora ds. sprzedaży i logistyki w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 5.000 zł plus miesięczna premia uznaniowa do 2.500 zł. W dniu 9 czerwca 2007 r. ubezpieczona zawarła związek małżeński z Jakubem K. Prezesem zarządu M. M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jej teść Marek K., a wiceprezesem teściowa Danuta K. W dniu 16 lipca 2007 r. odwołująca się zawarła umowę o pracę na okres próbny do 15 października 2007 r. ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością „S.”, na stanowisku magistra farmacji w wymiarze 1/4 etatu, z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.874 zł. Do jej obowiązków należało: wydawanie produktów leczniczych, wyrobów medycznych dostępnych w aptece, sporządzanie leków recepturowych, sporządzanie zamówień na produkty lecznicze i wyroby

medyczne, prowadzenie sprawozdawczości związanej z pracą apteki, prowadzenie prozdrowotnej działalności informacyjnej kierowanej do pacjentów, kontrola i nadzór nad gospodarką produktami leczniczymi i wyrobami medycznymi, wykonywanie poleceń właścicieli, kierownika jednostki i wyznaczonych pracowników. Prezesem zarządu „S.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jej wspólnikiem jest Jakub K. - mąż ubezpieczonej. W dniu 26 września 2007 r. między ubezpieczoną i spółką M. M. zostało zawarte porozumienie zmieniające warunki pracy i płacy - od 1 października 2007 r., przez zmianę wymiaru czasu pracy na 3/4 etatu i wynagrodzenia na 8.000 zł tytułem płacy zasadniczej plus premia zadaniowa do 4.000 zł miesięcznie. W dniu 1 października 2007 r. ubezpieczona i spółka „S.” zawarły porozumienie zmieniające warunki zawartej 16 lipca 2007 r. umowy o pracę, podwyższając od 1 października 2007 r. wynagrodzenie zasadnicze do 14.776 zł brutto miesięcznie oraz zmieniając rodzaj umówionej pracy na stanowisko dyrektor do spraw marketingu i wymiar czasu pracy na 3/4 etatu. W dniu 16 października 2007 r. ubezpieczona i spółka „S.” zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku magister farmacji - dyrektor do spraw marketingu w wymiarze 3/4 etatu, z wynagrodzeniem wysokości 14.776 zł brutto miesięcznie. Od 19 listopada 2007 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą, otrzymując zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy do 15 marca 2008 r. W dniu 15 kwietnia 2008 r. ubezpieczona zwróciła się do pracodawcy o zmianę wymiaru czasu pracy z 3/4 etatu do 1/2 etatu z uwagi na zaawansowaną ciążę. Pracodawca wyraził zgodę. Od 1 maja 2008 r. jej wynagrodzenie wynosi 9.851 zł brutto miesięcznie. 16 czerwca 2008 r. ubezpieczona urodziła syna. Z urlopu macierzyńskiego korzystała w okresie od 16 czerwca do 19 października 2008 r.

Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko organu rentowego kwestionującego wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia jest zasadne. Sąd powołał się na art. 58 § 2 k.c. i stwierdził, że z dokonanych ustaleń wynika, że zmiany wysokości wynagrodzenia wnioskodawczyni na podstawie zawartych porozumień były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż ustalenie tego wynagrodzenia nie miało na celu odpłaty za pracę przez nią wykonaną, lecz tylko uzyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z prognozowaną niezdolnością do pracy w czasie ciąży. Sąd uznał, że od dnia

zawarcia umowy o pracę, to jest od 16 lipca 2007 r. wnioskodawczyni winna podlegać ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w spółce „S.” z miesięczną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości przyjętej przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji, to jest 1.437 zł i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W apelacji ubezpieczona zaskarżyła powyższy wyrok w całości. Wskazała, że w okolicznościach sprawy, Sąd Okręgowy, oddalając odwołanie i uznając, że umowa o pracę i porozumienie zmieniające warunki umowy o pracę były nieważne, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz przyjmując, że ich zawarcie miało jedynie na celu uzyskanie świadczenia społecznego, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i dopuścił się naruszenia art. 58 § 2 k.c., przez błędną jego wykładnię. W poczynionych ustaleniach Sąd oparł się bowiem na luźnych domniemaniach, niemających oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny: (1) zmienił zaskarżony wyrok oraz decyzję organu rentowego z 20 marca 2008 r. w ten sposób, że ustalił dla Małgorzaty L. miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia w „S.” Sp. z o.o.: - od 16 lipca do 30 września 2007 r. na 2.874,00 zł brutto; - od 1 października 2007 r. na 8.622; (2) oddalił apelację w pozostałej części i (3) zasądził na jej rzecz od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelację należy uznać za częściowo uzasadnioną. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 58 § 2 i 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, uznającego dopuszczalność dokonywania przez organ ubezpieczeń społecznych kontroli i zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało

wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa - art. 58 k.c. (uchwała SN z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338; wyroki SN z: 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006, nr 11-12, poz. 191; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 11-12, poz. 192, z 18 października 2005 r., II UK 43/05 OSNP 2005, nr 15-16, poz. 251, z 14 marca 2006 r., I UK 168/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 79). W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma uzasadnionych podstaw, by kwestionować wysokość wynagrodzenia Małgorzaty L. w spółce „S.”, wynikającego z umowy o pracę zawartej 16 lipca 2007 r. Była ona wówczas zatrudniona w aptece na stanowisku magistra farmacji w wymiarze 1/4 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 2.874 zł, co przy pełnym etacie dawałoby 11.496 zł. Była to wprawdzie kwota znacznie wyższa od wynagrodzeń uzyskiwanych w aptece przez pozostałych szeregowych magistrów farmacji, jak i kierownika apteki, co wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, jednakże jej akceptacja (w przełożeniu na 1/4 etatu) znajduje swoje uzasadnienie. Zebrany bowiem w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że wykonywała ona już wówczas obowiązki reprezentowania apteki w negocjacjach z regionalnym koordynatorem do spraw sprzedaży. Wynagrodzenia menagerów to 6-8 tys. zł netto plus samochód i telefon, wynagrodzenia zależą od wynegocjowanej marży. Od 1 października 2007 r. zwiększony został wymiar czasu pracy odwołującej się do 3/4 etatu, zwiększono wynagrodzenie do kwoty 14 776 zł brutto miesięcznie (co przy pełnym etacie dawałoby kwotę 19 712 zł). Jej stanowisko określono formalnie jako magister farmacji - dyrektor do spraw marketingu. Co do wynagrodzenia wnioskodawczyni, mającego stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne od 1 października 2007 r., Sąd Apelacyjny, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku w sprawie III UK 89/05, uznał, że wysokość ustalonego wynagrodzenia w sposób znaczący odbiega od kwot przyjętych nawet jako wynagrodzenie kadry managerskiej, co uzasadnia twierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w ocenianej umowie, mającego obowiązywać od 1 października 2007 r., nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zdaniem Sądu akceptacja

wynagrodzenia w kwocie 2 874 zł przy pracy na 1/4 etatu powoduje, że przy pracy na 3/4 etatu będzie to kwota 8.622 zł brutto, która w świetle przedstawionego rozumowania może być skutecznie zakwalifikowana do pozostawienia w mocy przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej pkt 1 odnośnie do wysokości wynagrodzenia ustalonego za okres pracy ubezpieczonej od 1 października 2007 r. i pkt 3 tj. kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.: (-) art. 328 § 2 k.p.c., przez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny uznał, że zmiana wymiaru czasu pracy miała charakter rzeczywisty, a nie pozorny, (-) art. 380 k.p.c., przez nierozstrzygnięcie, czy wnioski dowodowe składane przez organ rentowy, a oddalone przez Sąd Okręgowy, są zasadne, a dopuszczenie tych wniosków mogło doprowadzić do zmiany ustalenia faktów.

W zakresie podstawy prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędne nieuznanie, że umowa o pracę zawarta przez ubezpieczoną będącą w ciąży w wymiarze 3/4 etatu, która dotychczas wykonywała zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/4 etatu, ze wskazaniem proporcjonalnie prawie dwukrotnie wyższego wynagrodzenia, w sytuacji gdy w zakresie obowiązków nie nastąpiła żadna zmiana, a jedynie pozornie zmieniono stanowisko pracy, jest sprzeczna ze względu na treść art. 40 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, z zasadami współżycia społecznego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm.), powoływanej dalej, jako „ustawa zasiłkowa”.

W uzasadnieniu podstaw skargi pełnomocnik organu rentowego wskazał w szczególności, że samo podwyższenie wynagrodzenia w przypadku osób, które już wykonują zatrudnienie nie ma aż tak wielkiego wpływu na wysokość podstawy wymiaru zasiłku i samego zasiłku. Dlatego też strony podejmują działania zmierzające do obejścia przepisu art. 36 ustawy zasiłkowej nakazującego wyliczanie podstawy wymiaru zasiłku z 12 ostatnich miesięcy zatrudnienia. Możliwe rozwiązania to rozwiązanie umowy o pracę i ponowne zatrudnienie u tego samego

lub innego pracodawcy lub zmiana wymiaru czasu pracy, w którym zatrudnienie jest wykonywane. W niniejszej sprawie strony skorzystały z możliwości jakie oferuje zmiana wymiaru czasu pracy. Takie rozwiązanie jest atrakcyjne dla ubezpieczonej, ponieważ, zgodnie z art. 40 ustawy zasiłkowej, w razie zmiany umowy o pracę, polegającej na zmianie wymiaru czasu pracy, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie ustalone dla nowego wymiaru czasu pracy, jeżeli zmiana ta nastąpiła w miesiącu, w którym powstała niezdolność do pracy, lub w miesiącach, o których mowa w art. 36. Zatem, jeżeli by przyjąć, że wymiar czasu pracy nie uległ zmianie i dla ułatwienia wyliczeń uznać, że odwołująca przepracowała 2 miesiące z wynagrodzeniem 2874 zł i 1,5 miesiąca z wynagrodzeniem 14776 zł to podstawa wymiaru składki służąca do wyliczenia podstawy wymiaru zasiłku wynosiłaby 7975 zł, a przy wynagrodzeniu przyjętym przez Sąd Apelacyjny 4106 zł. Sama więc zmiana wynagrodzenia nie powoduje drastycznej zmiany wysokości podstawy wymiaru zasiłku. Natomiast zmiana wysokości wynagrodzenia połączona ze zmianą wymiaru czasu pracy już tak, ponieważ w takiej sytuacji wysokość zasiłku będzie wyliczona tylko przy uwzględnieniu wynagrodzenia wskazanego w nowozawartej umowie o pracę tj. odpowiednio 14776 zł lub 8622 zł. Organ rentowy uznał, że zdając sobie sprawę z tego, że w niedługim okresie w przypadku odwołującej się wystąpi konieczność korzystania ze świadczeń zasiłkowych, strony zmieniły umowę o pracę podwyższając wymiar czasu pracy i ponadproporcjonalnie wynagrodzenie. Jednocześnie organ rentowy uznał, że zmiana stanowiska z magistra farmacji na dyrektora ds. sprzedaży miała jedynie uwiarygodnić ponadproporcjonalny wzrost wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny nie wskazał dlaczego uznał, że zmiana wymiaru czasu pracy miała charakter rzeczywisty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny przyjął w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, że od 1 października 2007 r. odwołująca się, po zmianie rodzaju pracy polegającej na objęciu obowiązków dyrektora do spraw marketingu, rozpoczęła świadczenie pracy w zwiększonym wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu. Zarzuty skargi

kasacyjnej opierają się natomiast na twierdzeniu, że zarówno zmiana wymiaru czasu pracy jak i stanowiska miały charakter pozorny i zmierzały jedynie do wykorzystania unormowania art. 40 ustawy zasiłkowej, zgodnie z którym, w razie zmiany umowy o pracę, polegającej na zmianie wymiaru czasu pracy, podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie ustalone dla nowego wymiaru czasu pracy, jeżeli zmiana ta nastąpiła w miesiącu, w którym powstała niezdolność do pracy, lub w miesiącach, o których mowa w art. 36. Oparcie skargi na takim twierdzeniu wymagało jednak skutecznego podważenia ustaleń przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku, czego pełnomocnik strony skarżącej nie uczynił. W pierwszej kolejności skarżący organ rentowy zarzucił naruszenie art. 380 k.p.c., przez nierozstrzygnięcie, czy wnioski dowodowe składane przez organ rentowy, a oddalone przez Sąd Okręgowy, są zasadne. W uzasadnieniu tego zarzutu pełnomocnik skarżącego wskazał, że Sąd Apelacyjny nie dzieląc ustaleń oraz oceny dowodów dokonanych przez Sąd Okręgowy powinien rozważyć, czy zgłoszone przez organ rentowy wnioski dowodowe oddalone przez Sąd Okręgowy mogły mieć wpływ na dokonane ustalenia i ocenę dowodów. Skarżący podkreślił, przy tym, że jako strona wygrywająca spór w pierwszej instancji nie miał żadnej możliwości kwestionowania decyzji Sądu w zakresie złożonych wniosków dowodowych. Stanowisko to jest błędne. Zgodnie z art. 380 k.p.c., sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z przepisu tego wynika, że rozpoznanie niezaskarżonych postanowień następuje na wniosek strony, a nie tylko skarżącego. Wniosek ten, nie będąc środkiem odwoławczym może zatem być wniesiony do sądu drugiej instancji nie tylko przez skarżącego, ale także może pochodzić od strony przeciwnej. Skarżący organ rentowy z tej możliwości nie skorzystał.

Równie bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji wyjątkowo jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na

przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.). Poza tym, art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on, więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Kwestionowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez pryzmat naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może, zatem wyrzucić zamierzonego skutku (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515). Należy też zauważyć, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który nie jest skutecznie wsparty zarzutami naruszenia innych stosownych przepisów postępowania oznacza w istocie, że skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, lecz jedynie skarży się na złe uzasadnienie.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu niniejszej skargi jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez Sąd Apelacyjny. Oznacza to bezpodstawność zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., który opiera się na sprzecznym z ustaleniami faktycznymi założeniu, że zmiana stanowiska pracy odwołującej się była pozorna.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.